

Kornik, Outro (prod. Kornik)

Jestem na murach, głośnikach, tagach, klatkach
wtedy gdy stoję przodem do majka.
Mam, full zajawkę, pomysłów bez liku
steki z wieloryba wciskam szefom z greenpeace'u.
Uczucia do muzyki, Big Love od razu
Ja napalony na rap jak arab na kurs z pilotażu.
To mój serial wspomnień, jego najlepsza część
mam tu "M jak Miłość", "Na dobre i na złe".
Kontrakt życia, nie potrzebujemy umów
czasem blant na chill potem walimy na umór.
Lubię patrzeć w niebo ale pierdolę gwiazdy
chcę szczęścia innych ale za bardzo gonię za własnym.
Mówili o mnie w radiach, słuchali na kompaktach
a video widziała nawet babka z warzywniaka.
Wcale się nie bujam, nie skreślaj mnie za to
chce się tylko zapytać co robisz ze swoją pasją.
Pamiętam moją byłą, mówiła - nic nie nagrzasz
a ja solo puszczam w obieg a Ty - pierdol się mała.
Mijam Ją i jej dzieci, myślę sobie ja pierdziele
dzieliło nas więcej niż rozstępy na jej ciele.
Nasze życie to home run za stadion
mogą być jak Rivera na strike nas nie złapią.
Dalej kocham oldschoool, widocznie taka szkoła
bo jeśli Rocky to tylko Balboa.

To mój ostatni zakręt lecz nie ostatnia prosta
na tym rapie zjadłem zęby, teraz ścieram dziąsła. x2